

Jerzy Rymarczyk

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

PRZYCZYNY GRECKIEGO KRYZYSU

Streszczenie: W artykule autor analizuje główne przyczyny wybuchu kryzysu gospodarczego w Grecji. Zalicza do nich: błędną politykę gospodarczą państwa, niepodjęcie zmian strukturalnych gospodarki oraz niewykorzystanie szans globalizacji i członkostwa w UE dla podniesienia konkurencyjności gospodarki. Wskazuje też na szanse wyjścia z kryzysu.

Słowa kluczowe: kryzys, eksport, bilans płatniczy, usługi, konkurencyjność, deficyt budżetowy, zadłużenie.

1. Wstęp

Kraje Eurolandu uratowały Grecję przed bankructwem, używając argumentów mówiących o tym, że sytuacja ta została wywołana przez kryzys finansowy i gospodarczy, w związku z tym ma ona charakter krótkotrwały i przejściowy. Nie zważając na klauzulę *no-bail-out*, która powinna wykluczać odpowiedzialność krajów strefy euro za zobowiązania finansowe poszczególnych członków, deficyt państwowy Grecji sfinansowano kredytami udzielonymi przez te państwa w wysokości 110 mld dolarów. Dzięki tej pomocy groźba bankructwa państwa została na jakiś czas odsunięta. Rodzi się jednak pytanie, czy dzięki temu uruchomiony został skuteczny środek gwarantujący w niezbyt odległym okresie powrót greckich finansów i całej gospodarki do równowagi? Odpowiedź na to pytanie jest możliwa pod warunkiem ustalenia faktycznych przyczyn greckiego kryzysu. Wiele przemawia za tym, że wypaczenie greckiego budżetu jest odbiciem słabej gospodarki kraju, która nie wystarcza do pokrycia istniejącego poziomu życia. Można stwierdzić, że w Grecji dały o sobie znać fundamentalne problemy gospodarcze, ponieważ nie wykorzystała ona szansy włączenia się do globalnego rozwoju gospodarczego. W prezentowanym artykule autor koncentruje się właśnie na tych rzeczywistych przyczynach greckiej tragedii.

2. Grecja jako ofiara kryzysu?

Klauzula *no-bail-out* (art. 125 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej) wydawała się dotąd skutecznym instrumentem dyscyplinującym zachowania finansowo-

we państw strefy euro. Każdy kraj członkowski miał świadomość, że za własne zobowiązania musi odpowiadać sam. Jednak w obliczu grożącego Grecji bankructwa odstąpiono od tej zasady. Jest interesujące, że jako legislacyjną podstawę tego odstępstwa przyjęto art. 122 (2) traktatu, w którym przewidziano możliwość udzielenia pomocy finansowej dla kraju członkowskiego w przypadku wystąpienia w nim klęsk żywiołowych [Jankowiak]. Przyjęto przy tym, że kryzys finansowy lat 2008-2009 jest zdarzeniem nadzwyczajnym, którego skutków rząd grecki nie jest w stanie opanować (zob. [Häde 2009, s. 399-403]). Uznano więc, że to światowy kryzys stał się właściwą przyczyną zagrożenia Grecji bankructwem.

Argumentacja ta nie jest jednak przekonująca. Europejska Unia Gospodarcza i Walutowa opiera się na Pakcie Stabilizacji i Wzrostu, którego wiarygodność nie wynika tylko z klauzuli *no-bail-out*. Długookresowa stabilność Unii zostałaby na trwałe naruszona, gdyby klauzulę tę traktowano jako ostateczny środek. Jej ograniczenie w przypadku ostatniego kryzysu połączone z pomocą finansową nie jest odpowiednim substytutem Paktu Stabilizacji i Wzrostu i otwiera drogę do naśladownictwa. Ostatecznym środkiem winno być uznanie niewypłacalności kraju członkowskiego, które umożliwiłoby „nowy początek” o własnych siłach i na własną odpowiedzialność.

Przeciwko klauzuli *no-bail-out* przemawia w przypadku Grecji to, że groźba bankructwa jest konsekwencją długotrwałego złego gospodarowania. Grecji od czasu wprowadzenia euro w żadnym roku nie udało się spełnić kryteriów z Maastricht dotyczących deficytu budżetowego i zadłużenia państwa. Kryzys finansowy i gospodarczy we wszystkich krajach grupy euro spowodował wzrost deficytu budżetowego, jednak nie w tak drastyczny sposób jak w przypadku Grecji. Grecja przez wiele lat bezkarnie zwiększała zadłużenie, ukrywając przy tym faktyczną sytuację budżetową. W 2009 r. zadłużenie to stanowiło 115% PKB i było najwyższe spośród tych krajów strefy euro, które również przeżywają kryzys budżetowy: Portugalii (77%), Hiszpanii (53%) czy Irlandii (64%) [Eurostat, *Pressemitteilung...* 2010]. Eskalację greckiego kryzysu trzeba rozpatrywać w kontekście długiej historii zadłużenia, która obecnie oznacza utratę wiarygodności kredytowej tego państwa. Już z tej przyczyny rolę Grecji jako wyłącznie ofiary ostatniego kryzysu światowego można podać w wątpliwość.

3. Podwójny deficyt

Obserwacja deficytu budżetowego nie wystarcza do opisu greckiej zapaści gospodarczej – dotknięty jest nie tylko budżet państwa. Jest faktem, że po przystąpieniu do UGW cały kraj żył ponad stan. Wyrazem tego jest stopa konsumpcji, która w ostatnich 10 latach systematycznie kształtowała się w granicach 90% PKB. Same wydatki konsumpcyjne gospodarstw domowych wynosiły do 2009 r. ponad 70% PKB, podczas gdy np. stopa konsumpcji niemieckich gospodarstw domowych była

według Eurostatu niższa o 15 punktów procentowych. Grecki popyt wewnętrzny przekraczał PKB przy obniżonej w ostatnich latach stopie inwestycji do niecałych 20%, przeciętnie o 15%. Odpowiednio wysoki był deficyt w handlu zagranicznym [Eurostat, *Statistiken, VGR...* 2010].

Wynikający stąd deficyt bilansu płatniczego nie jest więc żadnym nadzwyczajnym zdarzeniem, lecz oczywiście fundamentalną słabością greckiej gospodarki. Deficyt handlowy Grecji szybko wzrastał po wprowadzeniu euro, podczas gdy tradycyjna nadwyżka w wymianie usług wzrosła tylko w nieznacznym stopniu. W 2008 r. deficyt handlowy wynosił 65 mld dol. przy nadwyżce handlu usługami wynoszącej 26 mld dol. Dodatkowe obciążenie bilansu płatniczego stanowiło ujemne saldo dochodów z pracy i przepływów majątkowych. Saldo to wzrosło z 0,9 mld dol. w 2000 r. do 16 mld dol. w 2008 r. Warte odnotowania jest przy tym rosnące obciążenie bilansu z tytułu odsetek wskutek rosnącego zadłużenia na międzynarodowych rynkach kapitałowych. Nadwyżka w bilansie przekazów pieniężnych w wysokości 4,2 mld dol. (w 2008 r.), szczególnie z tytułu płatności UE, stanowiła zbyt małą przeciwwagę. Dotyczy to również dodatniego salda przepływów majątkowych w wysokości 6 mld dol., które także zawiera płatności na rzecz Grecji [International Monetary Fund (IMF) 2010].

Także rzut oka wstecz na lata 80. i 90. pokazuje, że grecki bilans płatniczy nie jest w żadnym razie „zdarzeniem nadzwyczajnym”. Znaczny deficyt bilansu handlowego, który także nie był równoważony przez dopływy finansowe z przekazów, był charakterystyczny zarówno dla okresu przed przystąpieniem do WE w 1981 r., jak i dla całego późniejszego okresu. O ile deficyt bilansu płatniczego w 1975 r. wynosił jeszcze 2,2% PKB, o tyle w poszczególnych latach po przystąpieniu do UE wzrastał do 3,1% PKB. Do 1991 r. Grecja w żadnym roku nie odnotowała nadwyżki bilansu płatniczego. Wskutek otwarcia granic na import z krajów UE – jak zresztą w Portugalii i Hiszpanii – deficyt handlowy i płatniczy szybko wzrastały. Udział importu dóbr i usług w latach 1980-1990 wzrastał stosunkowo szybko – z 26 do 34% PKB, natomiast udział samego eksportu rósł znacznie wolniej – z 21 do 25% [Laaser 1997, s. 120].

W następnych latach tendencja ta utrzymywała się. Deficyt handlowy wynosił zazwyczaj od 1,5 do 3% PKB. W nowym tysiącleciu – po raz pierwszy w 2003 r., przekroczył 5%, a od 2006 r. był z reguły dwucyfrowy [International Monetary Fund (IMF) 2010; OECD 2010]. Z chronicznym deficytem bilansu płatniczego związany był dopływ zasobów pieniężnych, które właśnie w Grecji – inaczej niż w Portugalii i Hiszpanii – już wtedy w większości były wykorzystywane na cele konsumpcyjne.

W kryzysowym roku 2009, w okresie słabnącej aktywności gospodarczej, problem deficytu w żadnym razie nie uległ złagodzeniu. Wprawdzie deficyt handlowy z powodu ponadprzeciętnego spadku importu zmalał, jednocześnie jednak zmniejszyła się nadwyżka w wymianie usług. Ponieważ nadwyżka bieżących przekazów

również zmalała o ponad połowę, deficyt bilansu płatniczego wyniósł 11% PKB, podczas gdy w roku 2008 stanowił 15% PKB. Ponieważ jednocześnie nastąpił spadek przepływów majątkowych, musiało to wpłynąć na rynek kapitałowy, na którym wartość inwestycji w papiery wartościowe wzrosła o ponad dwie trzecie [Bank of Greece 2010].

Konsumpcja zarówno prywatna, jak i państwowa była aż do 2009 r. zaspokajana w znacznym stopniu przez import, który ostatecznie, ze względu na słabnący eksport, finansowany był kredytami. Dzięki zaufaniu do euro Grecja mogła go refinansować po relatywnie niskich kosztach. Finansowanie przez rynki kapitałowe aż do wybuchu kryzysu było możliwe dzięki regulowaniu wysokich odsetek. Pozwalało na podtrzymanie wiarygodności Grecji, która stanowiła kryterium dla zaciągania nowych kredytów. Tymczasem ryzyko krachu stało się tak wysokie, że zaistniała konieczność poręczeń ze strony grupy euro lub sięgnięcia bezpośrednio po ich kredyty. Nie gwarantuje to jednak utrzymania na dłuższą metę dotychczasowego poziomu konsumpcji. Poziom ten mógłby zostać zachowany tylko pod warunkiem, że nastąpiłby istotny wzrost eksportu, który generuje wzrost gospodarczy, zmniejszony zostałby deficyt handlowy, względnie zwiększona zostałaby nadwyżka w wymianie usług. Czy jednak zdolność konkurencyjna greckiej gospodarki wystarczy, aby zachować dotychczasowy poziom życia czy też nieuniknione jest głębokie jego obniżenie?

4. Konkurencyjność na rynkach światowych

W ostatnich dziesięcioleciach wiele wschodzących systemów gospodarczych wykorzystało szanse globalizacji. Przez integrację z globalnymi sieciami produkcyjnymi i związany z tym transfer technologii zwiększyły one zdolności konkurencyjne własnych przedsiębiorstw i udział nowoczesnej produkcji w produkcie krajowym. Nawet taki potentat eksportowy jak Niemcy osiągnął korzyści z dynamicznie rozwijających się powiązań rynków światowych i znacznie zwiększył swoją wymianę zagraniczną. Wartość eksportu tego kraju wzrosła z 29% PKB w 2000 r. do 39% w 2008 r. [Eurostat, *Statistiken, Außenhandel...* 2010]. Kryzys z 2009 r. doprowadził wprawdzie do światowego załamania eksportu, jednak od 2010 r. zaznacza się ponowne jego ożywienie.

Wydaje się, że w przypadku Grecji globalizacja przeszła obok. Od przystąpienia tego kraju do Unii Walutowej relatywnie niski dotąd udział eksportu jeszcze bardziej się obniżył – z ok. 9% PKB w 2000 r. do nieco ponad 7% w 2008 r. i 6% w 2009 r. [Eurostat, *Statistiken, Außenhandel...* 2010]. W strukturze tego eksportu bardzo niski jest udział dóbr nasyconych technologią.

Ogólnie punkt ciężkości eksportu wysoko rozwiniętych państw przemysłowych przypada na dobra nasycone technologią i kapitałem ludzkim. Wzorcowym przykładem takiego kraju są Niemcy, których dobra eksportowe tego rodzaju stanowią

ponad 60% ogólnego eksportu. Również w eksporcie krajów Europy Środkowo-Wschodniej, takich jak Polska, Słowacja, Republika Czeska czy Węgry, produkty innowacyjne zajmują od 40-60% wartości eksportu, co wpływa na wzrost ich konkurencyjności międzynarodowej. Inaczej wygląda sytuacja w Grecji, której eksport zawsze składał się w ponad 50% z dóbr surowcowych i pracochłonnych. W 2008 r. tylko ok. 25% eksportu stanowiły dobra nasycone technologią [Schrader, Laaser 2010, s. 544].

Niekorzystnie kształtuje się także regionalna struktura eksportu Grecji w porównaniu z innymi krajami, a zwłaszcza z liderem eksportu – Niemcami. Na ważnych, dynamicznych rynkach eksportowych greccy eksporterzy są relatywnie słabo reprezentowani. Na przykład udział greckiego eksportu w całym eksporcie do tzw. państw BRIC (Brazylia, Rosja, Indie i Chiny) wynosi 3,0%, co stanowi niecałe 1/3 odpowiedniego udziału niemieckiego. Na kolejnych ważnych rynkach, w krajach nowo rozwiniętych Azji i Ameryki Południowej, grecki udział wynosi 1,1% i stanowi tylko 1/4 udziału niemieckiego. Jest również charakterystyczne, że niektóre produkty greckie nie są wystarczająco konkurencyjne, aby zdobyć kluczowe rynki UE-15. W tym przypadku udział eksportu wynosi 41% i jest w porównaniu z Niemcami o 11% niższy [Schrader, Laaser 2010, s. 544].

W gruncie rzeczy Grecja nigdy nie zбочyła ze swojej historycznej drogi rozwojowej, która już w momencie przystępowania do EWG była naznaczona niezmienną strukturą handlu zagranicznego i dominacją produktów tradycyjnych. We wcześniejszej fazie, przed przyjęciem Grecji do Wspólnoty w 1981 r., udział eksportu wzrastał tylko w grupie tekstyliów, odzieży i produktów mineralnych, stale wysoki był także udział eksportu żywności. Eksport pozostałych produktów przetworzonych był prawie bez znaczenia. Również na początku lat 90. Grecja, w przeciwieństwie do Portugalii i Hiszpanii, eksportowała głównie dobra tradycyjne. Tak jak 10 lat wcześniej wysoki był udział dóbr konsumpcyjnych branży tekstylnej i skórzaney, a także żelaza i stali, metali nieżelaznych i półproduktów. W dalszym ciągu słaba pozostawała konkurencyjność w odniesieniu do dóbr inwestycyjnych [Arghyrou 2000, s. 403-414].

Historycznie ukształtowana struktura handlu zagranicznego Grecji potwierdza małą elastyczność greckiej gospodarki. Kraj ten nie potrafił zmienić tej struktury, nawet po przyjęciu do Wspólnoty Europejskiej. Nie poprawił też swojej pozycji w stosunku do innych krajów członkowskich w odróżnieniu od Portugalii i Hiszpanii, które osiągnęły w tym zakresie pewien postęp.

5. Rola eksportu usług

Tradycyjnie mocną stroną greckiej gospodarki jest eksport usług. Od momentu wstąpienia do Unii Walutowej aż do 2009 r. udział usług eksportu kształtował się w granicach 12-15% PKB i był dwukrotnie wyższy niż analogiczny udział

w Niemczech [Eurostat, *Statistiken, Balance...* 2010]. Wydaje się jednak, że potencjał ten został wyczerpany. Eksport usług nie wzrastał wystarczająco dynamicznie, aby mógł zrekompensować słabość konkurencyjną Grecji na rynkach towarowych. Przeciwnie, w ostatnich 10 latach zaznaczyła się stagnacja albo nawet nieznacznie negatywny trend w relatywnym znaczeniu eksportu usług – w latach dobrej koniunktury na świecie po 2004 r. nadwyżka w handlu usługami w stosunku do deficytu handlowego nawet obniżyła się.

Grecki eksport usług jest zdominowany przez dwie dziedziny – usługi transportowe i turystyczne. Eksport usług transportowych wzrastał w latach 2000-2008 ponadprzeciętnie i z udziałem ponad 50-procentowym w całym eksporcie usług przewyższył odpowiedni udział usług turystycznych. Dotyczy to w przeważającej mierze transportu morskiego, którego rozwój był ściśle związany z dynamicznie rosnącym handlem światowym [Bank of Grece 2010].

Odwrotną tendencję wykazuje eksport usług turystycznych. W tej dziedzinie od lat obserwuje się zastój i dotyczy to nawet lat globalnego wzrostu. Najważniejsi partnerzy po stronie popytu na tego rodzaju usługi – Niemcy i Wielka Brytania – od 2005 r. wykazują nawet sukcesywny spadek popytu. Dotyczy to szczególnie Niemców, którzy z udziałem 18-procentowym i tak pozostają największym odbiorcą usług turystycznych Grecji [Bank of Grece 2010].

Można oczekiwać, że poprawa koniunktury na rynkach światowych odwróci niekorzystną tendencję w zakresie sprzedaży usług transportowych, nawet jeśli w 2010 r. nie został jeszcze osiągnięty poziom roku 2008. Turystyka zanotowała w 2009 r. mniejsze straty niż transport, gdyż nie jest tak silnie uzależniona od rozwoju handlu światowego. Dotyczy to jednak również odwrotnej sytuacji – wzrost handlu światowego w niewielkim tylko stopniu może wpłynąć na eksport usług turystycznych. Można więc przewidywać, że handel usługami nie przyczyni się w istotnym stopniu do redukcji deficytu bilansu płatniczego Grecji.

6. Konieczność reform strukturalnych

Kryzys finansowy i gospodarczy przysłonił problem małej wiarygodności Grecji, wynikającej zarówno ze złej polityki gospodarczej, jak i z nierozwiązania problemów strukturalnych. Od czasu wstąpienia do UE nie udało się Grecji stworzyć zdolnej do konkurencji struktury gospodarczej, która byłaby w stanie sprostać konkurencji na rynku europejskim i jednocześnie wykorzystać swobody, które ten rynek oferuje. Ponieważ Grecja również w niewielkim stopniu wykorzystwała szanse globalizacji, to istniejący w tym kraju poziom życia nie jest adekwatny do jego poziomu rozwoju gospodarczego. Grecja nie mogła już dłużej wykorzystywać wiarygodności wynikającej z przynależności do grupy euro i wskutek rosnącego deficytu gospodarczego jej pozycja na rynkach znacznie osłabła.

W tej sytuacji programy oszczędnościowe podjęte dla redukcji deficytu budżetowego są konieczne, ale niewystarczające. Prócz tego niezbędne jest podjęcie działań prowadzących do zwiększenia zdolności konkurencyjnej greckiej gospodarki. Gdyby Grecja miała jeszcze własną walutę narodową, to mogłaby, przez jej dewaluację, zwiększyć choćby przejściowo zdolność konkurencyjną eksportowanych dóbr i usług. W Unii Walutowej może się to zdarzyć tylko przez realną dewaluację, tzn. skutek obniżki płac i cen. Ponadto Grecja musi podjąć szeroko zakrojone reformy strukturalne, które od dawna były jej zalecane, zwłaszcza przez OECD. Można je przedstawić w kilku punktach [OECD 2009, s. 45-56]:

- Zwiększenie konkurencji na rynkach dóbr i usług: obniżenie kosztów biurokratycznych dla przedsiębiorstw; zniesienie przepisów dotyczących koncesji i przepisów dotyczących ustalania cen na rynkach usług biznesowych i w handlu detalicznym; prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych; zwiększenie kompetencji i możliwości stosowania surowszych sankcji dla urzędów ochrony konkurencji; szczególne wsparcie konkurencyjności w sieciach produkcyjnych przez decentralizację, prywatyzację, liberalizację cen i otwarcie rynków.
- Zreformowanie rynku pracy: rezygnacja z państwowego sterowania płacami i wspieranie zdecentralizowanego ustalania płac; zniesienie płac minimalnych, zwiększenie udziału kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych; wprowadzenie indywidualnej opieki i szkolenia bezrobotnych.
- Zreformowanie systemu podatkowego – zniesienie wyjątkowych statusów i subwencji podatkowych.
- Zreformowanie systemu emerytalnego: naliczanie emerytur na podstawie dochodów osiągniętych w całym okresie pracy; zniesienie dyskrecjonalnych podwyżek emerytur; zniesienie bodźców do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę i ustalania wcześniejszej renty minimalnej; podwyższenie wieku emerytalnego, wspieranie prywatnych ubezpieczeń emerytalnych.

7. Szanse wyjścia z kryzysu

Restrykcyjna polityka budżetowa i skuteczne reformy strukturalne powinny w najbliższych trzech latach doprowadzić Grecję do stanu, w którym będzie mogła utrzymać się sama i zaprzestanie korzystania z pomocy MFW i grupy euro [Ministry of Finance (GR) 2010]. Jednak cel ten jest trudny do osiągnięcia. Grecja powinna do 2015 r. zmniejszyć deficyt budżetowy do 15% deficytu z 2009 r.¹ Powinna przy tym w 2014 r. po raz pierwszy spełnić 3-procentowe kryterium deficytu budżetowego w stosunku do PKB. Natomiast, nawet przy dużych oszczędnościach, nie uda się w tym okresie spełnić kryterium dotyczącego zadłużenia państwa nie

¹ Deficyt budżetowy Grecji w 2009 r. stanowił (po skorygowaniu przez UE) 15,4% PKB. Zob. [Internet 1].

większego niż 60% PKB. Co najwyżej można nie dopuścić do przekroczenia progu 150% w relacji do PKB. Państwo będzie musiało w dalszym ciągu finansować wydatki za pośrednictwem rynku kapitałowego, zaciągając nowe i konsolidując dotychczasowe kredyty. Według szacunków MFW, popyt Grecji na kredyty pod koniec 2015 r. wyniesie ponad 50 mld euro [IMF 2010]. Rodzi się pytanie, czy jest możliwe jego zaspokojenie bez dalszej pomocy z zewnątrz.

MFW zaleca również stopniowe zmniejszanie deficytu bilansu płatniczego, który powinien obniżyć się do 2015 r. z 11 do 2%. Decydującym tego czynnikiem byłaby nadwyżka w handlu usługami, która w tym okresie powinna zostać podwojona. Już w 2010 r. Grecja powinna wkroczyć na ścieżkę wzrostu z lat z 2006-2008, tak aby już w 2012 r. wyrównać spadek eksportu spowodowany kryzysem. Decydującą rolę miałyby odegrać wzrost eksportu usług transportowych, gdyż sektor usług turystycznych od lat przeżywa stagnację.

Dalszy, choć mniejszy wkład dla równoważenia bilansu handlowego powinien wnieść eksport towarów, czemu miałyby sprzyjać poprawa światowej koniunktury gospodarczej. Przy malejącym jednocześnie imporcie towarów można zakładać, że do 2011 r. deficyt handlowy spadnie o 3,5%, a więc wyniesie mniej niż 10% PKB. Ponieważ jednak prognozuje się, że import w następnych latach ponownie wzrośnie, to trudno oczekiwać dalszego obniżania się tego deficytu [Schrader, Laaser 2010, s. 546].

Założenia, na których opiera się ten scenariusz, można ocenić jako optymistyczne. Według MFW, globalne ożywienie gospodarcze spowoduje w krótkim czasie wzrost popytu na greckie usługi transportowe i przełomie niekorzystne tendencje w eksporcie usług turystycznym. Z kolei produkcja towarowa przemysłowa musi w większym wymiarze dotrzeć na globalne rynki wschodzące, co zakłada, że nastąpi jakościowy skok greckiej oferty eksportowej.

8. Podsumowanie

Bez pomocy grupy euro Grecja niewątpliwie stałaby się niewypłacalna. Przy tej okazji stało się oczywiste, że mechanizm realizacji kryteriów stabilizacyjnych jest zawodny i interwencja grupy euro jest opóźniona. Jednak Grecja, mimo tego błędu konstrukcyjnego Unii Walutowej, nie jest niewinną ofiarą, dlatego swoje narodowe problemy musi rozwiązywać przede wszystkim własnym wysiłkiem. W innym przypadku przykład Grecji szybko znalazłby kolejnych naśladowców, a Unia stałaby się instytucją do ich dyspozycji.

Czy jednak realistyczna jest prognoza MFW, która zakłada wygaśnięcie zewnętrznej pomocy do 2013 r. w następstwie szybkiego uzdrowienia gospodarki tego kraju? Jest mało prawdopodobne, że zaniechane przez lata reformy strukturalne będą przeprowadzone w tak krótkim czasie. Nawet gdyby tak się stało, to efekty tych reform będą opóźnione. Ponadto, nawet przy sprawnym wdrożeniu scenariu-

sza MFW, rosnące koszty obsługi długu będą obciążać bilans płatniczy i w rezultacie niewielkie będą możliwości oddłużenia państwa. Wszyscy uczestnicy tych wydarzeń powinni więc zrozumieć, że trwałe uzdrowienie greckiej gospodarki jest możliwe tylko pod warunkiem przeprowadzenia głębokich reform strukturalnych. Aby reformy takie zrealizować, konieczne jest nie tylko „odchudzenie” państwa greckiego, ale także dostosowanie prywatnej konsumpcji do możliwości gospodarczych kraju, co oczywiście oznacza jej obniżenie. Finansowanie ujemnego salda wymiany zagranicznej za pośrednictwem rynków kapitałowych w dotychczasowym wymiarze nie będzie już możliwe. Mało prawdopodobne jest także długotrwałe alimentowanie greckiej konsumpcji ze strony UE, grupy euro czy MFW. Niezbędna jest raczej realna obniżka płac i cen, aby z czasem własnymi siłami przywrócić dotychczasowy poziom życia. Aby w tej sytuacji pomóc Grecji w wyjściu z impasu, wymienione organizacje powinny rozważyć możliwość dodatkowego częściowego oddłużenia tego kraju [Boysen-Hogref 2010].

Z politycznego punktu widzenia tak duża pomoc dla Grecji nie miała alternatywy. Jednak grupa euro powinna wyciągnąć wnioski z przeszłości. Złamanie zobowiązań w zakresie stabilizacji przez poszczególnych członków musi bezwzględnie podlegać sankcjom. Karne płatności są jednak raczej nieefektywne, ponieważ prowadzą do dalszego osłabienia finansowego danego kraju. Bardziej skuteczne byłoby ograniczenie kompetencji tego kraju w prowadzeniu polityki gospodarczej i finansowej. Ostatnim środkiem, który powinien być przewidziany w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, którego rewizję należy przeprowadzić, jest bankructwo państwa.

Kryzys grecki jest testem dla woli grupy euro w kwestii konsekwentnego realizowania dyscypliny budżetowej i reformy strukturalnej. Rynki będą uważnie obserwować, czy wyeliminowane zostaną bodźce dla wykorzystywania nadzwyczajnych środków ochronnych. Przy całym sceptycyzmie kryzys grecki powinien zostać prawidłowo zaklasyfikowany – jako efekt niedorozwoju gospodarczego tego kraju. Grecja od zawsze była szczególnym przypadkiem, który nie jest reprezentatywny dla strefy euro. Można więc mieć nadzieję, że niebezpieczeństwo „zarażenia się” innych krajów tej strefy jest mało prawdopodobne.

Literatura

- Arghyrou G.M., *EU Participation and the external trade of Greece: an appraisal of the evidence*, „Applied Economics” 2000, vol. 32, nr 2.
- Bank of Greece, *Balance of Payments*, Athen 2010, http://bankofgreece.gr/Pages/en/Statistics/external_sector/balance/default.aspx.
- Boysen-Hogref J., *Ist Griechenland noch zu retten? Und der Euro?*, „Kiel Policy Brief” 19, Institut für Weltwirtschaft, Kiel 2010.
- Eurostat, *Pressemitteilung Euroindikatoren*, 2010/55, 22.02, Luxemburg 2010.

- Eurostat, *Statistiken, Außenhandel*, Luxemburg 2010, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/external_trade/data/database.
- Eurostat, *Statistiken, Balance of Payments*, Luxemburg 2010, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/balance_of_payments/data/database.
- Eurostat, *Statistiken, VGR, BIP und Hauptkomponenten*, Luxemburg 2010, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/national_accounts/data/database.
- Häde U., *Haushaltsdisziplin und Solidarität im Zeichen der Finanzkrise*, „Europäische Zeitschrift für Wirtschaftsrecht“ 2009, H.12.
- IMF, Greece: *Staff Report on Request for Stand-By Arrangement*, IMF Country Report nr 10/110 May, Washington D.C. 2010.
- International Monetary Fund (IMF), *Balance of Payments Statistics, Country Tables, Greece*, May, Washington D.C. 2010.
- Jankowiak J., *Cena gaszenia pożaru*, <http://januszjankowiak.blogspot.pl/data,2010,5.html>.
- Laaser C.F., *Ordnungspolitik und Strukturwandel im Integrationsprozeß: das Beispiel Griechenlands, Portugals und Spaniens*, Kieler Studien 287, Tübingen 1997.
- Ministry of Finance (GR), *Agreement Reached on 3-year Reform Programme Supported by Euro Area Member States and the IMF*, Athen, 17.05.2010.
- OECD, *Economic Surveys, Greece*, Paris 2009, vol. 15.
- OECD, *SourceOECD, OECD.StatExtracts, Gross Domestic Product*, Paris 2010, http://stats.oecd.org/Index.aspx?DataSetCode=SNA_TABLE.
- Schrader K., Laaser C.F., *Den Anschluss nie gefunden: Die Ursachen der griechischen Tragödie*, „Wirtschaftsdienst“ 2010, Nr. 8.

Źródło internetowe

[1] <http://finanse.wp.pl/kat.1356>.

REASONS OF THE GREEK CRISIS

Summary: In the article the author analyzes the major causes of the outbreak of the economic crisis in Greece. In his opinion they are: mistaken economic policy of the state, not taking structural changes of the economy and not using the chances of globalization and the membership in the European Union to increase the competitiveness of the economy. The author also shows the chances to solve the crisis.

Key words: crisis, exports, balance of payments, services, competitiveness, budget deficit, debt.